

ciem jest jednak przekonanie, że ta interesująca, miejscami błyskotliwie napisana książka inspiruje do dyskusji, uczy poszanowania dla interesów wszystkich państw, a sugestie i wnioski polityczne formułuje w sposób daleki od kategoryczności i nachalnego dydaktyzmu. Kwestia niemiecka ukazana została tu w całej swej kompleksowości. Fakt, iż nie ustrzegła się przed powtórzeniami, spłyconiami i truizmami, wynikłymi głównie z ograniczeń objętości poszczególnych artykułów, nie umniejsza w niczym walorów poznawczo-naukowych tej godnej polecenia pracy.

Anna Wolff-Powęska

WOLFGANG VENOHR [Hrsg.]: *Ohne Deutschland geht es nicht. Acht Essays von sieben Autoren zur Lage der deutschen Nation*. Sinus—Verlag, Krefeld 1985, 226 ss.

Wolfgang Venohr, wolny pisarz o sporym doświadczeniu dziennikarskim, znany jest na zachodniemieckim rynku wydawniczym z konsekwencji oraz pasji, z jaką od lat walczy o jedność narodową Niemców. Jego kolejne prace, m. in. *Ungeliebte Deutsche* (1972), *Die deutsche Einheit kommt bestimmt* (1982) stanowią rodzaj manifestu politycznego, adresowanego zarówno do polityków, jak i szerokiego ogółu. Prezentowana książka, wydana pod redakcją Venohra, stanowi uzupełnienie i rekapitulację wcześniejszych wypowiedzi i głoszonych przez niego tez.

Eksplodza literatury politycznej w RFN lat osiemdziesiątych, oscylującej wokół zagadnień tożsamości narodowej, partytyzmu i kwestii zjednoczenia stanowi niewątpliwie sama w sobie zjawisko godne głębszej analizy i wszechstronnej oceny. W powodzi wypowiedzi, artykułów, esejów, książek trudno jednak wyłowić pozycje, które w sposób maksymalnie obiektywny i kompetentny ukazałyby aktualny stan świadomości narodowej i historycznej Niemców i określiły pozycję obu państw niemieckich w szerokim kontekście politycznym Europy i świata.

Wydawać by się mogło, iż w tematyce jedności niemieckiej jako przedmiocie badań naukowych nie można już nic odkryć i niczym zaszokować. Wyrażone w literaturze, niezależnie od jej orientacji ideowej: socjaldemokratycznej, liberalnej czy konserwatywnej, dążenia zjednoczeniowe stanowią wyraz określonego stanowiska wobec powojennej rzeczywistości europejskiej. Patrząc z takiego punktu widzenia na książkę Venohra, dostrzec można w niej nowe akcenty, odbiegające w tonie i treści od literatury lat siedemdziesiątych.

Prezentowany zbiór esejów nie pretenduje, jak zaznacza we wstępie wydawca, do akademickich laurów, nie oczekuje elitarnego aplauzu. Jest to książka „walcząca”, a celem tej literackiej kampanii jest jedność Niemiec. Jej ton jest kategoryczny, tekst pełen haseł i sloganów, głoszone opinie zabarwione emocją a ferrowane prognozy polityczne często pozbawione realistycznych podstaw. Z tego względu trudno podjąć z autorami tomu jakąkolwiek polemikę; można się tylko z nimi zgodzić lub nie.

Omawiana książka stanowiłaby z pewnością o wiele bardziej interesującą lekturę, gdyby prezentowała szerszą gamę zróżnicowanych opinii na temat jedności niemieckiej. Tymczasem wypowiedzi niemal wszystkich autorów stanowią niejako refleks sformułowanych przez Venohra tez. Sprowadzają się one w przybliżeniu do uznania, iż:

- odpowiedzialność za obecną, zagrażającą bytowi Niemców sytuację w Europie ponoszą wyłącznie zwycięskie mocarstwa koalicji antyhitlerowskiej;
- decyzje Jałty i Poczdamu wprowadziły stan pozornego pokoju;
- Niemcy jako naród „środka” muszą stanowić siłę porządkującą w Europie w celu przewyciężenia konfliktu między Wschodem i Zachodem;
- polityka odprężenia, układów i negocjacji prowadzi donikąd;
- jedynym warunkiem gwarantującym trwały pokój w Europie jest zjednoczenie Niemiec i przywrócenie im właściwego miejsca oraz funkcji w centrum Europy.

Wstępny i końcowy tekst Venohra stanowi klamrę, spinającą zawarte w książce artykuły. Obfituje on w cytaty (m.in. za motto książki posłużyły wypowiedzi Engelsa z 1840 r. i Bismarcka z 1867 r.), które niezależnie od kontekstu historycznego mają wspierać naczelną tezę autora, iż jak najszybsze zjednoczenie Niemiec stanowi najbardziej palącą potrzebę o egzystencjalnym znaczeniu dla rozbitego narodu.

Venohr optuje za wolnością, jednością i pokojem w Europie. Odnosi się jednak wrażenie, iż Europa, o której tak wiele pisze autor, jest czysto abstrakcyjną kategorią, pojęciem, za którym nie kryją się losy konkretnych narodów. Przedmiotem zainteresowań Venohra są głównie zależności między narodem niemieckim a Europą. Europa może odzyskać wolność tylko poprzez rozwiązanie kwestii niemieckiej, w przeciwnym razie stanie się polem bitewnym trzeciej wojny światowej.

Autor szerzy psychozę zagrożenia obu państw niemieckich, dla których czas, jak sądzi, jest największym wrogiem. Zarówno RFN, jak i NRD traktuje Venohr przede wszystkim jako ofiary manipulacji: z jednej strony NATO i EWG, z drugiej Układu Warszawskiego i RWPG oraz obiekt doświadczalny obu supermocarstw, stanowiących jakoby śmiertelne niebezpieczeństwo dla egzystencji Niemców. Stąd liczne apele o aktywizację społeczeństwa zachodniemieckiego i pobudzenie jego woli do działania na rzecz jedności.

Specyficzny klimat książki Venohra tworzą m. in. hasła i zawołania typu: „Bez Niemiec nic nie można”, „Nic nie działo się w Europie, dopóty Niemcy są podzielone i okupowane”, „Pokój i wolność przez jedność”, „Niemiecka jedność nadejdzie z pewnością”. Autor kieruje się przy tym zasadą, że to, co dobre dla Niemców, musi być korzystne dla całej Europy. Kierując się określonymi emocjami, zdaje się nie dostrzegać realiów politycznych współczesnego świata. Ignoruje jakby obowiązujące układy, nie doceniając również porozumienia państw europejskich na bazie helsińskiej KBWE. Pesymistycznie odnosi się do negocjacji w kwestii rozbrojenia. Do prawdziwego odprężenia w Europie prowadzi, w jego przekonaniu, jedna droga: zjednoczenie Niemiec.

W esejach Venohra ożywają stare mity o *Mittleeuropie* jako niemieckim centrum równowagi europejskiej. Autor pragnie widzieć w niej źródło pokoju i wolności. Podczas lektury tych fragmentów pracy rodzą się jednak wątpliwości, co do przyszłego charakteru kraju „środka”, skoro ideałem autora było Święte Cesarstwo, jako ostoja Europy i bastion przeciw „poganom” i „barbarzyńcom”, a jedyną busolą działania prawa geopolityki. Tezy autora wspierają m. in. wypowiedzi Stalina oraz Hitlera. Nie pierwszy to raz przypomina Venohr słowa Hitlera o szczególnej skłonności niemieckiego charakteru narodowego do zapadania w „polityczny sen zimowy” w ważnych dla bytu narodowego momentach. Na ich kanwie autor apeluje wielokrotnie do sumienia narodowego Niemców, wzywając do obudzenia z letargu politycznego. Uznał, iż właśnie teraz nadszedł czas, by przerwać

trwający od 1933 r. okres nieszczęść. Tym bardziej, iż Niemcy okupili już z nawiązką swe winy; utrata znacznych obszarów oraz „wypędzenie” Niemców z terenów wschodnich winny, jak sądzi, stanowić wystarczającą rekompensatę dla zwycięzców.

Eseje pozostałych autorów w zasadzie nie wnoszą istotnych uzupełnień do podejmowanych przez Venohra problemów. Wyrażają one zgodne przekonanie, iż Niemcy wykazali w ciągu minionych czterdziestu lat dostatecznie dużo pokory i cierpliwości, żyjąc w podzielonym kraju. Obecny czas uznano za najwłaściwszy dla dokonania konkretnych zmian i przewartościowań.

Hellmut Diwald, profesor z Erlangen, obwinia za obecny stan świadomości narodowej w równej mierze historyków zwycięskich mocarstw, jak i rodzimych moralizatorów i nauczycieli. Pobudzenie do działania i uświadomienie własnemu społeczeństwu potrzeby aktywności politycznej na rzecz zjednoczenia uważa Diwald za pierwszoplanowe zadanie. W eseju Wolfa Schenke'go, naczelnego redaktora „Neue Politik”, specjaliści w zakresie problematyki azjatyckiej, podzielone Niemcy ukazane zostały przez pryzmat polityki czterech mocarstw, przede wszystkim jednak jako ofiara manipulacji politycznych obu supermocarstw. Rodaków swoich oskarża autor o serwilizm, który pozwalał z równą biernością znosić reżim hitlerowski, co i zwierzchność powojennych władców.

Harald Rüdtenklau, oficer rezerwy *Bundeswehry*, do 1980 r. referent naukowy do spraw polityki niemieckiej frakcji parlamentarnej *CDU/CSU*, prezentuje w eseju pt. *Niemcy pod obcym panowaniem* opinię, powielaną wielokrotnie na kartach prezentowanej książki, iż warunkiem zjednoczenia jest pobudzenie narodu niemieckiego do bardziej zdecydowanego działania i presji na opinię światową. Do tej wypowiedzi nawiązuje Carl Friedrich Ponn, dziennikarz, działacz *FDP*. Z kolei Horst Groepper, dyplomata, były ambasador RFN w Moskwie, proponuje zjednoczenie na drodze ogólnoniemieckiej neutralności. Wolfgang Seifert, pisarz enerdownski, od 1978 r. przebywający w RFN, omawia politykę *SED* wobec kwestii niemieckiej. Całość kończy propozycja Venohra utworzenia konfederacji niemieckiej jako modelowego rozwiązania konfliktów w Europie i optymalnej formy pokojowego współżycia Niemców z NRD i RFN.

Książka pod redakcją Venohra stanowi kolejny głos w dyskusji nad rozwiązaniem kwestii niemieckiej. Wyraża opinie pisarzy politycznych zaniepokojonych losem podzielonego narodu w uwikłanej w konflikty Europie. Choć autorzy prezentowanych esejów wiele mówią o bezpieczeństwie, pokoju i wolności Europy, ich opinie i życzenia związane z problemem jedności niemieckiej skłaniają do refleksji, iż przywrócenie hegemonialnej pozycji Niemiec jako siły porządkującej „Europy środkowej” stanowi główny cel ich politycznych dążeń.

Anna Wolff-Powęska

HORST FRIEDRICH, UTE BRAUER: *Arbeitslosigkeit. Dimensionen, Ursachen, Bewältigungsstrategien*. Leske + Budrich, Opladen 1985, 122 ss.

Utrzymujące się od lat na wysokim poziomie bezrobocie jest bez wątpienia najważniejszym problemem gospodarczym i społecznym Republiki Federalnej Niemiec także w latach osiemdziesiątych. Zagadnienia nie można jednak ograniczać jedynie do tych dwóch wymiarów. Istotne są także jego inne aspekty, jak choćby